



Tylko w I kwartale tego roku liczba wakatów w policji zwiększyła się o 1315. Związkowcy policyjni alarmują, że odchodzą doświadczeni policjanci, a chętnych, by wstąpić do Policji, jest coraz mniej – pisze Bożena Wiktorowska w dzisiejszym wydaniu Gazety Prawnej w artykule zatytułowanym: „Nie ma chętnych do pracy w policji. Do służby zniechęcają niskie zarobki i mały prestiż”.

Z najnowszych danych Komendy Głównej Policji wynika, że we wszystkich jednostkach policji jest 5609 wakatów. Do tego trzeba dodać 61 wolnych etatów w szkołach policyjnych. Od 1 stycznia do 1 kwietnia tego roku z formacją rozstało się 2127 osób. Najwięcej policjantów odeszło ze służby w Katowicach – aż 341. Nieco lepiej jest we Wrocławiu, gdzie zwolniło się 207 funkcjonariuszy. Najmniej, bo zaledwie 50 osób, odeszło z policji w Kielcach.

Na koniec 2018 r. liczba wakatów w garnizonach policyjnych wynosiła 4294. A przed 2015 r. problem kadrowy był znacznie poważniejszy (patrz infografika).

Małe zarobki, mało chętnych

Związkowcy podkreślają, że do służby zniechęcają przede wszystkim niskie zarobki i mały prestiż. Stanu kadrowego nie poprawiły znacząco nawet podwyżki wynegocjowane w zeszłym roku po ogólnopolskim proteście policjantów. Trudno jednak sobie wyobrazić, co by się działo, gdyby nie doszło do podpisania porozumienia ze stroną rządową

– Sytuacja byłaby wówczas jeszcze gorsza – przyznaje Andrzej Szary, wiceprzewodniczący

zarządu głównego NSZZ Policjantów. – Ale tak naprawdę remedium na zapaść kadrową jest wprowadzenie specjalnej przedemerytalnej nagrody motywacyjnej dla wszystkich funkcjonariuszy z długim stażem. Tylko w ten sposób można zatrzymać odejścia doświadczonych policjantów mających prawo do emerytury w maksymalnej wysokości – przekonuje.

Natomiast Rafał Jankowski, wiceprzewodniczący Forum Związków Zawodowych i przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Służb Mundurowych, wskazuje, że sytuacja w policji była psuta przez wiele lat i nie należy się spodziewać, że w krótkim czasie wszystko wróci do normy. – W negocjacjach nie ma miejsca na półśrodki i na przeciąganie liny. Tylko konsekwentna realizacja porozumienia i przedstawienie policjantom gwarancji dalszego rozwoju tej formacji mogą rozwiązać istniejące problemy – podkreśla.

Związkowcy nie mają wątpliwości, że rynkiem pracy rządzi pieniądz, a o atrakcyjności zawodu decydują przede wszystkim wynagrodzenia. – Uposażenia policjantów w ostatnich latach ulegały systematycznej degradacji, rozmontowano też system emerytalny, który w pewien sposób rekompensował niskie płace – podkreśla Andrzej Szary. – Młodzi, wartościowi ludzie nie garną się do munduru, bo policja nie gwarantuje im odpowiednich zarobków – dodaje.

Zniechęceni na starcie

Duża grupa osób przyjmowanych do policji rezygnuje ze służby już na etapie podstawowego szkolenia zawodowego. Z danych Komendy Głównej Policji wynika, że od 1 stycznia do 30 września ubiegłego roku ze służby zrezygnowało 206 nowo przyjętych policjantów, a w I kw. tego roku odeszło ich już 75.

– Przez lata sugerowano społeczeństwu, że policjanci są wyjątkowo uprzywilejowaną kastą krezusów. Okazuje się jednak, że propaganda nie wytrzymuje zderzenia z rzeczywistością – wskazuje Sławomir Koniuszy, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów w Olsztynie. – Już na samym początku okazuje się, że służba jest szalenie wymagająca, a to, co państwo oferuje w zamian, w żadnym stopniu nie rekompensuje wynikających z niej trudów – dodaje.

Spada także liczba chętnych przypadających na jedno miejsce, choć jeszcze niedawno

ubiegało się o nie nawet 15 kandydatów. – Z naszych szacunków wynika, że liczba zainteresowanych w tym roku zmniejszyła się o około 70 proc. w porównaniu do poprzednich lat – mówi Andrzej Szary.

Dane KGP wskazują, że w I kw. tego roku do służby zostało przyjętych 914 osób. Najwięcej, bo aż 136, w Krakowie, zaś najmniej w Lublinie – zaledwie 26. Centralny Rejestr Doboru Kandydatów pokazuje, że od stycznia do końca marca do postępowania kwalifikacyjnego w policji przystąpiło 3917 osób, czyli średnio ponad cztery osoby na jedno miejsce. Podobnie było w całym 2018 r. Dla porównania: od stycznia do września ubiegłego roku o przyjęcie ubiegały się 13 584 osoby. Najwięcej chętnych do służby było w Katowicach (1684 osoby), najmniej zaś w Opolu i Gorzowie Wielkopolskim (po 319 osób).

Nowi oficerowie

Komenda Główna Policji przekonuje jednak, że sytuacja w formacji się poprawia. – W 2019 r. planujemy przyjęcie do służby około 4,5 tys. nowych policjantów – mówi Mariusz Ciarka, rzecznik komendanta głównego policji. I zapewnia, że chętnych nie brakuje. – Przywiązujemy jednak dużą wagę do jakości – dodaje.

Przybywa także oficerów. W tym roku odbyła się jedna promocja oficerska 273 absolwentów Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, którzy egzamin zdali w lipcu 2018 r. A 6 czerwca planowana jest kolejna promocja 171 osób, które zdały egzamin w październiku 2018 r. Co więcej, 16 kwietnia i 2 maja tego roku prezydent Andrzej Duda podpisał postanowienie o mianowaniu na pierwszy stopień oficerski kolejnych 90 osób, które zdały egzamin w grudniu 2018 r., oraz 94, które zdały egzamin w styczniu br. Terminu tych promocji jeszcze nie ustalono.

źródło: DGP / ZG